Niewidzialni, ale obecni

Podsumowanie rozmów i rekomendacje uczestników wydarzenia finałowego

Miejsce: Dom Kultury w Dzikowcu
Data: 29 października 2026 r.
Godzina rozpoczęcia: 11:30

Kilka słów o spotkaniu

Podczas wydarzenia finałowego projektu „Niewidzialni, ale obecni” spotkaliśmy się, aby porozmawiać o tym, co pomaga nam być razem, co czasem utrudnia udział we wspólnych działaniach oraz co każdy z nas może wnieść do lokalnej społeczności.

Rozmowy toczyły się przy stolikach tematycznych. Uczestnicy dzielili się swoimi doświadczeniami, zapisywali potrzeby i pomysły, a następnie wspólnie zastanawiali się, jak można poradzić sobie z wybranymi trudnościami.

Na kartkach pojawiły się zarówno sprawy dotyczące codziennego życia, jak i proste gesty, które pomagają budować dobre relacje: uśmiech, rozmowa, życzliwość czy poświęcenie komuś czasu.

To podsumowanie zbiera najważniejsze myśli, które udało się odczytać z materiałów przygotowanych podczas spotkania. Ma pomóc zachować głosy uczestników i wykorzystać je przy planowaniu kolejnych działań.

Jak pracowaliśmy?

Każda grupa pracowała z planszami „Nasz głos” i „Nasz wspólny plan”. Na pierwszej planszy uczestnicy odpowiadali na trzy pytania: co pomaga nam dobrze czuć się wśród innych, co utrudnia nam udział w spotkaniach i działaniach oraz co lubimy robić i czym możemy podzielić się z innymi.

W drugiej części grupy wybierały przeszkodę, którą chciałyby pokonać. Zastanawiały się, co można zrobić, kto może pomóc i jaki mógłby być pierwszy krok.

Odpowiedzi zapisywano na karteczkach i umieszczano na planszach. Dzięki temu każdy pomysł mógł zostać zauważony, a uczestnicy mogli wspólnie spojrzeć na sprawy ważne dla mieszkańców.

Co pomaga nam dobrze czuć się wśród innych?

W odpowiedziach uczestników często pojawiały się słowa związane z życzliwością i wzajemnym szacunkiem. Ważne okazały się zaufanie, zrozumienie, uczciwość, wyrozumiałość i tolerancja.

Uczestnicy zwracali uwagę na to, jak ważne jest porozumienie - możliwość spokojnej rozmowy, wysłuchania drugiej osoby i znalezienia kompromisu. Dobrze czujemy się tam, gdzie możemy liczyć na wsparcie i nie musimy obawiać się oceny.

Ważne miejsce zajęły także wspólne zainteresowania, współpraca i dobra zabawa. Spotkanie staje się łatwiejsze wtedy, kiedy mamy okazję coś razem zrobić, porozmawiać i lepiej się poznać.

Na karteczkach pojawiły się również: uśmiech, dobry humor i dobry nastrój. To drobne rzeczy, które często są początkiem dobrej rozmowy i pomagają przełamać pierwsze skrępowanie.

Co utrudnia udział w spotkaniach i działaniach?

Uczestnicy pokazali, że powodów, dla których ktoś nie przychodzi na spotkanie albo nie włącza się we wspólne działania, może być wiele.

Dla części osób przeszkodą są codzienne obowiązki: praca, nauka, zajęcia dodatkowe czy brak czasu. Trudność może sprawiać także zapewnienie opieki nad dzieckiem.

Zwrócono uwagę na sprawy związane z dostępnością. Brak transportu, problem z dojazdem lub bariery w budynkach mogą sprawić, że osoba zainteresowana spotkaniem nie będzie mogła w nim uczestniczyć. Pojawiła się również kwestia braku informacji o organizowanych działaniach.

Niektóre trudności dotyczą samopoczucia i relacji z innymi. Uczestnicy wymieniali nieśmiałość, stres, zmęczenie, obawę przed zabraniem głosu, a także kłótnie, brak porozumienia czy ignorowanie drugiej osoby.

Z tych odpowiedzi płynie ważna myśl: jeśli chcemy, żeby więcej osób mogło uczestniczyć we wspólnym życiu, warto zapytać je, czego potrzebują i co utrudnia im przyjście.

Co lubimy robić i czym możemy się podzielić?

Podczas rozmów uczestnicy zapisali wiele rzeczy, które lubią robić i którymi mogą dzielić się z innymi.

Pojawiły się zainteresowania związane z gotowaniem i pieczeniem, malowaniem, rękodziełem, majsterkowaniem, śpiewem, tańcem, grami oraz aktywnością ruchową. Uczestnicy wskazywali też na chęć dzielenia się wiedzą, pomysłami, doświadczeniem i historiami.

Ważne były także rzeczy, których nie trzeba specjalnie przygotowywać ani kupować: czas, rozmowa, dobry humor, radość, uśmiech i dobre słowo.

Te odpowiedzi przypominają, że każdy może coś wnieść do wspólnego działania. Jedna osoba podzieli się umiejętnością, inna opowie ciekawą historię, a jeszcze inna po prostu znajdzie chwilę, żeby kogoś wysłuchać.

Nasz wspólny plan

W drugiej części pracy uczestnicy zastanawiali się nad przeszkodami, które chcieliby pokonać. Rozmawiali również o tym, co sami mogą zrobić, na czyją pomoc mogą liczyć i jaki pierwszy krok można wykonać.

Kiedy trudno się odezwać

Jedna z grup zwróciła uwagę na nieśmiałość. Dla niektórych osób zabranie głosu wśród innych może być trudne, nawet jeśli mają coś ważnego do powiedzenia. Wśród pomysłów pojawiły się zachęta, rozmowa i wsparcie. Uczestnicy wskazali, że pomóc mogą rodzice, nauczyciele, pedagog oraz koleżanki i koledzy.

Pierwszym krokiem może być niewielka próba: wypowiedzenie się na forum grupy lub klasy, udział w konkursie albo wystąpienie podczas wydarzenia. Ważne, żeby taka próba odbywała się w atmosferze życzliwości i bez wyśmiewania.

Kiedy pojawiają się kłótnie

Inna grupa zajęła się kłótniami i trudnościami w porozumieniu. Uczestnicy zapisali, że warto ze sobą porozmawiać, spróbować rozwiązać konflikt i przeprosić. W trudnej sytuacji można poprosić o pomoc koleżankę lub kolegę, rodzica albo nauczyciela.

Na karteczce pojawił się prosty pomysł na pierwszy krok: podejść, przytulić, uśmiechnąć się. Czasem właśnie od takiego gestu zaczyna się rozmowa i możliwość pogodzenia się.

Kiedy brakuje możliwości dojazdu

Uczestnicy zwrócili też uwagę na brak transportu. Dla osoby, która mieszka dalej od miejsca spotkania lub nie ma własnego środka transportu, sam dojazd może być poważną przeszkodą. Warto rozmawiać o tych potrzebach wcześniej i wspólnie szukać rozwiązań. Pomocna może być rozmowa z rodziną, znajomymi, sąsiadami lub organizatorami spotkania.

Pierwszym krokiem może być zwykłe pytanie: „Czy masz jak dotrzeć?”. Dzięki temu łatwiej zauważyć potrzebę i zastanowić się, czy można pomóc w zorganizowaniu dojazdu.

Kiedy informacja nie dociera do wszystkich

Uczestnicy wskazywali również na znaczenie rozmowy i przekazywania informacji o wspólnych działaniach. Nie każdy korzysta z tych samych źródeł informacji i nie każdy dowiaduje się o spotkaniu w odpowiednim czasie.

Dlatego warto mówić o planowanych wydarzeniach w różnych miejscach, prosić o przekazanie wiadomości dalej i osobiście zapraszać osoby, które mogłyby być zainteresowane udziałem. Czasem właśnie bezpośrednie zaproszenie sprawia, że ktoś poczuje się zauważony i zdecyduje się przyjść po raz pierwszy.

Co warto zabrać ze sobą na przyszłość?

Na podstawie rozmów i zapisów uczestników można wskazać kilka rzeczy, o których warto pamiętać podczas przygotowywania kolejnych spotkań i działań.

1. Pytajmy, czego ludzie potrzebują

Zanim zaplanujemy spotkanie, warto zapytać mieszkańców, co ułatwiłoby im udział. Dla jednej osoby będzie to odpowiednia godzina, dla innej możliwość dojazdu, dostępny budynek albo informacja przekazana z wyprzedzeniem.

2. Zapraszajmy na różne sposoby

Informację o wydarzeniu warto przekazywać różnymi drogami. Pomóc mogą plakaty, internet, rozmowy, znajomi, szkoła, organizacje i miejsca, w których mieszkańcy spotykają się na co dzień. Nie zapominajmy o osobistym zaproszeniu. Czasem krótkie „przyjdź, będzie nam miło” znaczy więcej niż ogłoszenie.

3. Zadbajmy o dostępność i możliwość dojazdu

Wybierając miejsce spotkania, warto sprawdzić, czy osoby z różnymi potrzebami będą mogły się do niego dostać i swobodnie z niego korzystać. Dobrze też wcześniej porozmawiać o tym, czy uczestnicy mają możliwość dotarcia.

4. Twórzmy życzliwą atmosferę

Nie każdy od razu chce mówić przy większej grupie. Dajmy uczestnikom czas, możliwość wypowiedzi i prawo do własnego tempa. Słuchajmy się nawzajem, nie oceniajmy i nie wyśmiewajmy pomysłów innych.

5. Zauważajmy to, co każdy może wnieść

Warto pytać ludzi o ich zainteresowania, doświadczenia i umiejętności. Wspólne gotowanie, rozmowa, rękodzieło, muzyka czy po prostu poświęcenie komuś czasu mogą stać się początkiem nowych relacji.

6. Zaczynajmy od małych kroków

Nie każdy pomysł musi od razu stać się dużym projektem. Czasem wystarczy zacząć od rozmowy, jednego spotkania, wspólnego dojazdu albo zaproszenia osoby, która dotąd nie uczestniczyła w działaniach. Ważne, aby do pomysłów wracać i zastanawiać się, co naprawdę możemy zrobić razem.

Na zakończenie

Rozmowy przy stolikach pokazały, jak wiele zależy od codziennych, prostych rzeczy: zauważenia drugiej osoby, życzliwego słowa, spokojnej rozmowy i gotowości do pomocy.

Uczestnicy wskazali trudności, z którymi mierzą się na co dzień, ale podzielili się także swoimi umiejętnościami, pomysłami i propozycjami pierwszych kroków. Zebrane głosy mogą być pomocą w planowaniu kolejnych spotkań oraz działań, w których więcej osób będzie mogło znaleźć dla siebie miejsce.

Nikt nie musi mieć gotowej odpowiedzi na wszystko. Czasem wystarczy zacząć od pytania, wysłuchania i wspólnego zastanowienia się, co możemy zrobić dalej.